

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Krawiec
Sędziowie:	SSA Stanisław Rączkowski SSA Jerzy Skorupka (spr.)
Protokolant:	Anna Dziurzyńska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Beaty Lorenc - Kociubińskiej

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2012 r.

sprawy **J. S.**

oskarżonego z art.148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 9 marca 2012 r. sygn. akt III K 155/11

**I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;**

**II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. 600 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu J. S. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 złotych tytułem zwrotu VAT;**

**III. zwalnia oskarżonego J. S. od obowiązku poniesienia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.**

## UZASADNIENIE

**J. S.** został oskarżony o to, że:

W dniu 22 maja 2011 r. w C., pow. (...), woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia G. G., ugodził go co najmniej trzydzieści pięć razy nożem w szyję, powodując powstanie bardzo licznych ran kłutych czyli o kanałach różnej długości, powodując liczne przekłucia i przecięcia tkanek miękkich i narządów szyi oraz karku po stronie prawej, przekłuc ścian gardła, przekłuc ściany chrzęstnej i błonistej tchawicy, całkowitego przecięcia prawej tętnicy szyjnej wspólnej, przekłucia lewej tętnicy szyjnej wspólnej w dolnej części, przekłuc i przecięcia lewej tętnicy podobojczykowej, trzech przekłuc szczytowej części lewej jamy opłucnej z przekłuciem głowy drugiego żebra po stronie

lewej, dwóch powierzchownych przekłuć górnego płata lewego płuca, które to obrażenia skutkowały następowym wykrwawieniem będącym bezpośrednią przyczyną nagłej i gwałtownej śmierci G. G., przy czym czynu tego dopuścił się mając z powodu organicznych zaburzeń osobowości ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem,

***tj. o czyn z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k.***

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 9 marca 2012 r., sygn. akt III K 155/11

I. uznał oskarżonego J. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 31§2 k.k. i za to na podstawie art. 148§1 k.k. wymierzył mu karę 15 (piętnastu) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63§1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 22 maja 2011 r. do dnia 9 marca 2012 r.;

III. na podstawie art. 230§2 k.p.k. zwrócił:

- L. G. przedmioty opisane w pkt.1-19 wykazu dowodów rzeczowych Drz 28/11 na k. 460 akt sprawy,

- J. S. przedmioty opisane w pkt.20-23 wykazu dowodów rzeczowych Drz 28/11 na k. 460 akt sprawy,

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. M. koszty sądowe w kwocie 1020 złotych oraz dalszą kwotę 234,60 złotych podatku od towarów i usług;

V. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłatę w wysokości 600 złotych.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył obrońca oskarżonego J. S., orzeczeniu temu zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych leżący u podstaw orzeczenia polegający na przyjęciu, iż oskarżony J. S. pozbawił życia pokrzywdzonego G. G. działając w bezpośrednim zamiarze, podczas gdy okoliczności sprawy ja bezsporny brak w jego zachowaniach z dnia 22 maja 2001 r. przed udaniem się do mieszkania pokrzywdzonego zachowań zarówno w postaci wypowiedzi werbalnych, jak też przyjęcie bez niebezpiecznych narzędzi, rozpoczęcie ataku na osobę pokrzywdzonego przy pomocy tępego noża i kierowanie ciosów w okolice klatki piersiowej i szyi, przy uwzględnieniu stanu oskarżonego tempore criminis działania w znacznym stopniu ograniczenia znaczenia rozumienia czynu i pokierowania swoim postępowaniem prowadzą do odmiennego wniosku braku umyślności ze strony oskarżonego (art. 438 pkt.4 k.p.k.);

nadto z ostrożności procesowej

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego J. S. kary pozbawienia wolności w wymiarze 15 lat zwłaszcza przy uwzględnieniu niemłodego wieku oskarżonego liczącego ponad 50 lat, jego niekaralności i pozytywnej opinii w miejscu zamieszkania, a także aktywne uczestniczenie tegoż oskarżonego w toku postępowania w tym poprzez składanie wyjaśnień, wyrażenie żalu wobec rodziny pokrzywdzonego, a także działanie oskarżonego w chwili czynu w sposób nagły, w stanie znacznego ograniczenia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, które to okoliczności winny prowadzić do orzeczenia kary poniżej ustawowego zagrożenia przy zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, względnie w samym dolnym progu tego zagrożenia.

Stawiając powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie kwalifikacji prawnej z art. 155 k.k., względnie uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, natomiast w przypadku utrzymania kwalifikacji prawnej czynu z art. 148§1 k.k. zmianę wyroku poprzez istotne złagodzenie orzeczonej kary z zastosowaniem jej nadzwyczajnego złagodzenia.

## **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

1. Dowolny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podnoszony w pkt.1 apelacji.

Zdaniem skarżącego przyjęciu, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, sprzeciwia się:

- treść opinii biegłych psychiatrów, a w szczególności to, że w ocenach biegłych zachowanie oskarżonego jedynie pozornie było zborne i ukierunkowane na pozbawienie życia pokrzywdzonego oraz, że działał on na zasadzie automatu;
- brak werbalnych gróźb pod adresem pokrzywdzonego;
- fakt przyjscia do domu pokrzywdzonego bez niebezpiecznych narzędzi.

O ile rację ma skarżący twierdząc, że z opinii biegłych psychiatrów wynika, że zachowanie oskarżonego jedynie pozornie było racjonalne, zborne i ukierunkowane oraz, że zmieniając nóż, oskarżony działał na „zasadzie automatu”, to jednak wnioski zawarte w opinii biegłych, nie stoją na przeszkodzie do przyjęcia, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa pokrzywdzonego (art.148§1 k.k.). Wskazują bowiem na to prawidłowo poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne.

W orzecznictwie wskazuje się, iż ustalenia dotyczące zamiaru sprawcy powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca swą wolą bądź to chciał spowodować skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, bądź to przewidując taką możliwość, godził się na to (tak np.: SN wyroku z dnia 31 sierpnia 1973 r., III KR 199/73, OSNKW 1974, z.2 poz. 25). Akcentuje się również, że „rodzaj użytego narzędzia oraz siła i umiejscowienie cisu są elementami dowodowymi, które częstokroć mogą prawie jednoznacznie świadczyć o zamiarze zabójstwa, choć sumie tych elementów nie można nadawać waloru automatycznie przesądzającego, że sprawca działał w takim właśnie zamiarze, lecz należy sięgać również do innych okoliczności czynu, ponieważ uwzględnienie wszystkich składników zdarzenia pozwala ustalić, jaki był rzeczywisty zamiar sprawcy” (zob. wyr. SN z 18 czerwca 1974 r., II KR 53/74, OSNKW 1974, z.9, poz. 170).

Czyniąc zadość tym wymaganiom Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał, że o zamiarze oskarżonego świadczą przede wszystkim okoliczności przedmiotowe czynu, a w szczególności użycie przez niego niebezpiecznego narzędzia (noża), zapewniającego realizację przedsięwziętego zamiaru. Ilość zadanych przez niego ciosów, ich umiejscowienie, siła oraz to, że nie były one przypadkowe lecz ukierunkowane. Ponadto Sąd Okręgowy trafnie wskazał, że oskarżony nie zaniechał swojego działania, pomimo pojawieniu się przeszkód w jego realizacji (wymienił nóż na nadający się do osiągnięcia zamierzonego skutku). Wprawdzie biegli wskazali, że zachowania te jedynie pozornie były zborne i ukierunkowane na osiągnięcie zamierzonego celu (pozbawienia życia pokrzywdzonego), zaś oskarżony działał na „zasadzie automatu”, to jednocześnie stwierdzili, że w chwili czynu miał on zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem, choć w znacznym stopniu ograniczoną.

Trzeba pamiętać, że sprawca działający w warunkach ograniczonej poczytalności dopuszcza się przestępstwa (w przeciwieństwie do sprawcy poczytalnego), lecz jego wina jest ex definitione zmniejszona. Kodeks karny odróżnia zatem stronę podmiotową czynu (umyślność/nieumyślność) od winy sprawcy. Poczytalność łączy się z winą sprawcy i albo winę wyłącza (gdy poczytalność jest zniesiona) albo umniejsza (gdy poczytalność jest ograniczona). Z kolei umyślność i nieumyślność łączą się z czynem sprawcy, a więc z samym przestępnym zachowaniem, nie zaś z jego oceną, jak to ma miejsce w przypadku winy.

Zważyć należy, że znaczne ograniczenie poczytalności nie wyłącza możliwości popełnienia przestępstwa umyślnego. Przypisanie takiego czynu sprawcy - podobnie jak w przypadku osoby poczytalnej - wymaga wykazania, zwłaszcza na tle jego przeżyć psychicznych - , że mając świadomość możliwości popełnienia czynu albo tego chciał (wówczas mamy do czynienia z zamiarem bezpośrednim), albo przewidując taką możliwość godził się na to (wówczas mamy do czynienia z zamiarem ewentualnym) (zob. wyr. SN z dnia 15 lipca 1982 r., sygn. akt Rw 573/82 niepubl.). W takim przypadku badanie psychologicznych komponentów zawinienia, do których doktryna zalicza zamiar, nieostrożność, możliwość przewidzenia itp., pozwala na ustalenie znamion strony podmiotowej konkretnego czynu zabronionego (zob. M. Filar, Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze, zeszyt 18, Warszawa 1998 r., str. 59, oraz A. Wąsek, Kodeks karny, komentarz t.I, Gdańsk 2005 r., str. 411 i n.).

Z kolei zamiar sprawcy - jak to już była mowa wyżej - ustala się na podstawie analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca swą wolą bądź to chciał spowodować skutek w postaci śmierci pokrzywdzonego, bądź to przewidując taką możliwość, godził się na to.

Kierując się tymi wskazaniem Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa pokrzywdzonego. Ustaleniu temu nie sprzeciwia się to, że przed popełnieniem czynu, oskarżony niezwerbalizował gróźb pod adresem pokrzywdzonego, ani też to, że przyszedł do jego mieszkania bez niebezpiecznych narzędzi. Okoliczności te świadczą jedynie o tym, że w jego zachowaniu brak jest cech premedytacji, co jednak nie wyklucza przypisania mu zamiaru zabójstwa. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim, który miał charakter nagły (zrodził się nagle). Brak jest podstaw do przyjęcia, że działał on nieumyślnie. Nie ma zatem racji skarżący twierdząc, że jego klient wypełnił znamiona przestępstwa z art. 155 k.k. (tj. nieumyślnego spowodowania śmierci).

2. Niezasadny jest również zarzut podnoszony w pkt.2 apelacji (rażącej niewspółmierności kary).

Wprawdzie rację ma skarżący podnosząc, że działanie w warunkach ograniczonej poczytalności stanowi okoliczność umniejszającą winę, co oznacza, że ograniczenie poczytalności stanowi przy wymiarze kary okoliczność łagodzącą, to jednak Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że karą adekwatną zarówno do stopnia winy oskarżonego, jak i stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu, jest kara 15 lat pozbawienia wolności. Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że gdyby oskarżony nie odpowiadał w warunkach określonych w art. 31§2 k.k., to z całą pewnością zasługiwałby na karę o wiele surowszą. Przemawia za tym szczególnie wysoki stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Trzeba mieć bowiem na względzie, że „nieuzasadnione jest oczekiwanie, by sprawcom działającym w warunkach art. 31§2 k.k. zawsze (a choćby tylko w zasadzie) wymierzać kary w najniższym ustawowym wymiarze, bądź nawet kary nadzwyczajnie złagodzone. Przy wymiarze kary różnica pomiędzy sprawcą ułomnym a pełnowartościowym psychicznie polega na tym, że owa ułomność uzasadnia jedynie wydatne złagodzenie kary na tle całokształtu uwzględnionych okoliczności, a więc wymierzenie kary łagodniejszej, niżby ją orzeczono, gdyby okoliczność ta nie zachodziła. (...) Negatywna (ujemna) wymowa (znaczenie) okoliczności obciążających nie zmniejsza się, jeżeli mają one nawet ścisły związek z psychopatycznymi cechami osobowości oskarżonego, który popełniając przestępstwo miał zachowaną pełną poczytalność. Jeżeli natomiast poczytalność sprawcy była w znacznym stopniu ograniczona, to zmniejsza to (łagodzi) wpływ na surowość (zaostrenie) kary tych okoliczności obciążających, które pozostawały w ścisłym związku z defektami psychicznymi oskarżonego w czasie jego przestępnego działania. Stopień tego wpływu powinien być tym mniejszy, im większy jest ciężar gatunkowy występujących w danej sprawie okoliczności obciążających” (tak S.A. w Gdańsku w wyr. z dnia 29 marca 2001 r., sygn. akt II AKa 82/01 niepubl.).

Wprawdzie art. 31§2 k.k. przewiduje możliwość zastosowania wobec sprawcy przestępstwa działającego w warunkach określonych w tym przepisie dobrodziejstwa nadzwyczajnego załagodzenia kary, to jednak z powodów wskazanych wyżej brak jest podstaw do jego zastosowania w przedmiotowej sprawie.

W orzecznictwie wskazuje się, że „zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary na tej podstawie, że sprawca tempore criminis miał wprawdzie ograniczoną poczytalność, ale nie w stopniu znacznym, może być uzasadnione wówczas, gdy ów stopień ograniczenia zdolności rozpoznania przezeń znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem nieomal graniczył ze stanem określonym w art.25§2 d.k.k. (art. 31§2 k.k.)” (tak SN w wyr. z dnia 20 października 1980 r., Rw 358/80, OSNKW 1981, nr 3, poz.11), a taka sytuacja z całą pewnością nie zachodzi w przedmiotowej sprawie.

Podsumowując należy stwierdzić, że wymierzona oskarżonemu kara nie razi surowością w stopniu o jakim mowa w art. 438 pkt.4 k.p.k. Jest adekwatna do stopnia winy oskarżonego, tak więc brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku także i z tej przyczyny.

Z tych względów orzeczono jak na wstępie.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 29 prawa o adwokaturze (Dz.U. nr 123, z 2002 r., poz. 1058 ze zm.) i § 2 ust. 3, § 14 ust.1 pkt.5 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r., w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. nr 163,poz. 1348 z późn. Zm.)

Na podstawie art. 624§1 k.p.k. w zw. 634 k.p.k. oskarżonego zwolniono od obowiązku ponoszenia kosztów za postępowanie odwoławcze.